

Z.I.P. Squad, Bez refrenu

Oto pokolenia głos los Zipów rymów stos
Wzrost poziomu rymowania wraz ze wzrostem wiadomości
Warszawskiego gimnazjum kadeci to pobór trzeci
Czterooki Pono ponownie przypomina
Hip hop dziedzina prawdziwa jak Zipskładzina
Trzymaj się mów zdrowo
Ten poemat jest na temat zalet i wad
To jest fakt który cechuje nasz świat
I nie ważne czy barak czy blok
Czy rok czy dwa lata starszy czy młodszy
Tutaj nikt nie jest gorszy
Wszystkie słowa są prawdziwe
Dlatego najbardziej obraźliwe jest kłamstwo na scenie
Gdy takie zaistnieje następuje opuszczenie kotary
Co widzisz Brak wiary to idzie do pary
Z pogorszeniem wizerunku utratą szacunku
Co zmierza w kierunku wyrównania porachunków
Między prawdą a kłamstwem
Żaden gangster w tym udziale nie bierze
Gdy z tym kitem się zderzę ni chuj nie uwierzę
Ostro się zabierze bo tego nie znoszę
Za każde moje słowo odpowiedzialność ponoszę
W ten sposób się odnoszę do Zipów w TPWC i bez kitów HIP
Patrz zawsze wokół siebie uważnie
Sklejaj to na biegu jeśli masz wyobraźnię
Im więcej elementów tym widzisz to wyraźniej
Separuj prawdę i urojoną jazdę
Życie nie sen to chyba jasne
Ja na jego przebieg patenty mam własne
Kolęda mnie leczy ja bez niej nie zasnę
Chciałbym ją mieć ale muszę mieć kabzę
Moje podejście jest fatalistyczne
Traktuje frajerów jak chusteczki higieniczne
Tak jak ten przekaz ta muzyka jest prawdziwa
Mnie nie stresuje ja przy niej odpoczywam
Sampler sampluje bit daje bit maszyna
Teraz VOLT prezentuje
Ja reprezentuje Zip Skład
Nie zawsze z kabona ale z poszanowaniem
Do siebie samych i do siebie na wzajem
Interes przyczaję do sztuki zagaję
Nic nie wiem nie widziałem z boku stałem
Do naszych przyjaciół moich to jest skierowane
Powiedziane skretchowane i tak dalej
Ja jestem jaki jestem i wcale się nie chwale
Ale ze swoimi ludźmi nigdy w chuja nie wale
Prawdziwy hip hop wam oddaje
Wolny od komery i wolny od bajek
Co jest co słyhać właśnie słyszysz mój styl
Z nikim nie myl jak masz coś to się wychyl
Bo znowu synalka Pono coś powie
Zrobię tobie porządek w głowie bogatej w myśli
Jesteś MC to przesłanie wyślij
Uściślij tak jak z TPWC istnienia myśli
Przerobięcia na coś do powiedzenia
Rymowania prawdziwe wyznania i do skontrowania
Zawsze gotowi bo o to tutaj chodzi
Ludzie głosy teraz młodzi
Charakterni zasadom wierni
Takim jak zaufanie szanowanie nie wnikanie
Tylko przemyślanie orientacji
Przyznanie Fundacji racji kontynuacji
Naszych zamierzeń według naszych wierzeń
Warszawskie przymierze tworzy dla Zipów łoży

Sektorów bez kitów Hip Hop w wykonaniu kolędników
Nie jestem z Tokio ani Nowego Yorku
Jestem z Warszawy i robię to po polsku
Przez tych i dla tych którym obca jest fikcja
Stworzona została zipowa koalicja
Chcesz opowieści o czystej życia treści
Bez lipy idą kolędnicy i Zipy x3
Pierwszy raz na legalu nie w podziemiu wydani
Ale w dobrym tego słowa znaczeniu
Mojemu otoczeniu nie tłumacz co to być sobą
Zakładać maskę nową
Albo trzymasz swego zdania
Wybieram drugi wariant pierdole marionetki
Które tańczą jak im zagrasz
Sztuka pozytywna defraudacja
Śródmieście południowe to znam to ma tonacja
To szybka akcja to mikrofon to racja
To Fu organizacja lamusów pierdolonych likwidacja
Zipowa ekipa reprezentacja
To rymofonacja ja mówię tobie
Nie odpierdałam w żadną lipę
Bo ważne Boże chroń moją ekipę
Do końca z ziomalami
Dużo za nami jeszcze więcej przed nami
Czekaj na nielegal zipowymi produkcjami
Trzecie pokolenie coś po sobie zostawi
Nie pomnik nie brudne badyle nie notatki ale puste samary
Nikt nie nazwie ulic naszymi imionami
Społeczeństwo myśli że jesteśmy idiotami
A sami z zasadami dawno się porozmijali
Stali się automatami karmionymi złotówkami
Swoimi idolami zafascynowani
Wciąż nie rozkminili że są przewalani
Zero wartości co to przyjaźń nie wiedzą
Mogą tylko kupić albo sprzedać drugiego
Ja tam pilnuje fasonu naszego
Dlaczego bo jestem z trzeciego PWC i czuje się z tym dobrze
Pono wie robię prawdziwy HOP
Sokół wie robię prawdziwy HOP
Przesłanie wyślij jak jesteś MC
Zip Skład a jak jak nie jak tak x4
TPWC trzecie pokolenie warszawskiej kolędy
Pisane przez C bo każdy robi błędy
Zip Skład a jak jak nie jak tak
Jest z nami Fu